

Teksty pochodzą z czasopism:
„Polonistyka” i „Nowa Szkoła”

Redakcja:
Elżbieta Świdierska-Choraży

© Copyright by Elżbieta Świdierska-Choraży

ISBN 978-83-933442-1-5

Skład, łamanie, druk i oprawa
Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego.
Zam. 958 / 2011

Blizej kina

Konferencje filmoznawczo-metodyczne
w Borkach

Elżbieta Świdierska-Choraży

Warszawa 2011

ANTYPODY WSPÓŁCZESNEGO KINA
– OD „CARAVAGGIA” DO „BATMANA”
SESJIA FILMOZNAWCZO-METODYCZNA W BORKACH

Centralny Gabinet Edukacji Filmowej zorganizował w dniach 5-7 XI 1992 r. w Borkach koło Łodzi sesję filmoznaawczo-metodyczną na temat **Antypody współczesnego kina – od „Caravaggia” do „Batmana”**. Animatorem i duszą całego przedsięwzięcia była prof. dr hab. Ewelina Nurczyńska-Fidelska z Uniwersytetu Łódzkiego. W słowie wstępnym prof. Nurczyńska podkreśliła, że sesja w Borkach odbywa się po raz drugi i jest kontynuacją tradycji zaszczerpionej przez prof. Bolesława W. Lewickiego, mającej na celu edukację filmową dzieci i młodzieży.

Uczestnikami sesji byli doradcy metodyczni z całej Polski, nauczyciele, pracownicy domów kultury, kierownicy klubów filmowych. Niezwykle bogaty program sesji miał na celu zapoznanie słuchaczy z kinem najnowszym, oddinającym się od kina klasycznego. Dzieci i młodzież są najliczniejszą grupą odbiorców filmów oglądanych teraz nie w salach kinowych – a w domach (taśmy wideo). Badacze kultury zwracają uwagę na dziwne zjawisko – kina trzeba zamykać, gdyż świecą pustkami, na sali pojawia się 20–30 osób, a w telewizji i na wideo filmów ogląda się więcej niż kiedykolwiek. Zmieniły się warunki odbioru i rodzaj filmów. Pracujący z młodzieżą powinni zdawać sobie sprawę, jakie są jej gusty, preferencje i recepcja oglądanych filmów.

O związkach komiksu i filmu mówił red. Maciej Parowski z „Nowej Fantastyki”. Przez długie lata traktowano komiks jako drugorzędne medium kulturowe, a jednocześnie stawał się on coraz bardziej popularny wśród dzieci i młodzieży. Obecnie pisze się o komiksie eseje, został on jakby nobilitowany. Filmy zrobione tą techniką uważa się nie za ułomne kino, tylko po prostu za odmienny rodzaj sztuki filmowej.

O nowym horrorze mówił dr Andrzej Kołodźński z „Filmu”. Dr Ryszard Kluszczyński z Uniwersytetu Łódzkiego scharakteryzował twórczość Petera Greenawaya i Derka Jarmana – dwóch twórców z kręgu awangardy.

Wyrastając z doświadczeń awangardy, D. Jarman i P. Greenaway tworzą kino osobiste, dzieła odmienne, są przedstawicielami kina autorskiego, poszukującego.

W czasie sesji wygłoszone zostały referaty na temat popularnych gatunków filmowych: melodramatu i westernu.

Dr Grażyna Stachówna z Uniwersytetu Jagiellońskiego mówiła o tajemnicach filmowego melodramatu. Krytyka niechętnie odnosi się do tego gatunku; stereotypowa opinia głosi, że wzruszają się nim stare panny z prowincji, kucharki, w ogóle tylko kobiety. Tymczasem w okresie międzywojennym kręcono przede wszystkim filmy tego rodzaju, w latach sześćdziesiątych pojawił się melodramat na nowo, dużo kręci się tego typu filmów szczególnie w Hollywood, a sukcesy *Pretty woman* czy tasiencowych seriali w telewizji świadczą o potrzebie wzruszeń nie tylko kobiet.

Prof. Alicja Helman z Uniwersytetu Jagiellońskiego mówiła o filmach Sergio Leone. Uczestnicy sesji mogli obejrzeć jego film *Za garść dolarów*. Reżyser sięga do wspólnego wyobrażenia twórców i odbiorców, np.: *Za garść dolarów* przypomina *Straz przyboczną* Kurosawy. Bohater to jeździec znikąd, bez imienia, bez zyciorysu. Miejsce akcji rozpoznawane z innych filmów; Ameryka jawi się jako ziemia obiecana, mit dla tych, którzy o niej marzą. Obrazy krzyżują się, przypominają sceny zwolnione, czego nie ma w klasycznym westernie.

Prof. Helman mówiła też o modelach adaptacji filmowych: od S. Kinga do T. Manna. Temat adaptacji stale jest aktualny i powraca problem: Co to jest adaptacja wierna? Prof. Helman omówiła trzy sposoby traktowania dzieła literackiego w filmie: zapożyczenie, krzyżowanie, transformację. W pierwszym przypadku film odwołuje się do literatury, nie obiecując odbiorcy, że otrzyma pełny ekwiwalent utworu literackiego, np.: przeniesienie akcji z XIX do XX wieku, dorabianie szczegółów lub jednoznacznych zakończeń (film *Śniegi Kilimandżaru*). Literatura traktowana jest tu jedynie jako źródło fabuły, tematów, wątków. W drugim przypadku mamy do czynienia z współistnieniem na ekranie literatury i filmu. Filmowiec chce zachować to, co jest literaturą (*Król Edyp* P.P. Pasoliniego). Najciekawsze są przypadki transformacji. Film *Smierć w Wenecji* jest przykładem, gdzie ranga oryginału i dzieła filmowego jest równa. Adaptacja powieści Strugackiego posłużyła Tarkowskiemu za kanwę do filmu *Stalker*. Reżyser stworzył moralitet, w którym nic nie kojarzy się ikonograficznie z gatunkiem science fiction.

Poza referatami uczestnicy sesji mogli obejrzeć kilka filmów. Oprócz *Caravaggia* i *Za garść dolarów*, organizatorzy udostępniłi świetnie zrobiony i wzruszający film Davida Lyncha *Człowiek-słoń* – moralitet o okrucieństwie człowieka i stworzonego przez niego teatru świata.

Uczestnicy sesji obejrzeli pokaz wspaniałej lekcji „filmowej” w klasie I LO, przeprowadzonej przez mgr Barbarę Parniewską i poświęconej analizie filmu *Romeo i Julia* Franco Zeffirellego (rejestracja wideo). Wiedza i umiejętności nauczycielki wzbudziły powszechny podziw.

W dyskusji panelowej uczestnicy podkreślali, jak trudna jest sprawa edukacji filmowej. Funkcją szkoły powinno być kształtowanie przeżycia estetycznego, a nie uczenie warsztatu, a jednocześnie młodzież trzeba przygotować do odbioru, bo jest bezradna wobec nowych zjawisk filmu. Otwartość programu języka polskiego daje szansę edukacji filmowej.

We wnioskach prof. Nurczyńska zwróciła uwagę na konieczność pamiętania, że film-medium, które oddziałuje na podświadomość człowieka, jest sztuką bardzo złożoną. Należy uczyć młodzież świadomego odbioru filmu jako dzieła sztuki, gdyż ma ona skłonność do paraliżujących rozważań. Należy także w programach szkolnych znaleźć miejsce dla filmu, gdyż *signum temporis*, młodzież chętniej i częściej ogląda filmy niż czyta książki.

Na zakończenie sesji wypowiadali się przedstawiciele różnych organizacji i instytucji zajmujących się edukacją filmową. Kazimierz Tarnas mówił o Młodzieżowej Akademii Filmowej, mającej 20 filii w Polsce i o magazynie artystyczno-filmowym „Maffia”, adresowanym do uczniów i nauczycieli, który niebawem ukaze się na rynku.

O sytuacji kin studyjnych mówił przedstawiciel Zarządu tej organizacji. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych było ich w Polsce około 30. Przeszły istnieć, ale kiedy repertuar komercyjny znudził się wybredniejszym widzom, reaktywowano ich działalność i obecnie jest ich 10. Federacja Dyskusyjnych Klubów Filmowych wydaje od ponad trzydziestu lat pismo „Film na Świecie”, w rzetelny sposób pogłębiające wiedzę o filmie wśród miłośników kina. Każdy numer jest poświęcony jednemu tematowi i stanowi odrębną monografię (np. *Lynch, Żuławski, Coppola, Kiesłowski*).

Przedstawiciele różnych instytucji oferowali w dużym wyborze kasety z filmami edukacyjnymi, fabularnymi.

Sesja na temat kina współczesnego zorganizowana przez Centralny Gabinet Edukacji Filmowej była bardzo potrzebna i niezwykle udana.

Czas był wypełniony całkowicie. W ciągu dnia entuzjaści kina słu- chali referatów, a do późnych godzin nocnych oglądali wybrane filmy. Uczestnicy sesji serdecznie podziękowali prof. Nurczyńskiej za wysoki poziom merytoryczny i znakomitą organizację spotkania i wyrazili nadzieję, że tradycja sesji filmoznawczo-metodycznych będzie kontynuowana, gdyż jest ona znakomitą inspiracją do pracy z młodymi odbiorcami sztuki filmowej – sztuki XX wieku.

Jedną z uczestniczek spotkania stwierdziła w dyskusji, że wycieźdza z sesji „dopelniona człowiekiem”. Te słowa Krzysztofa Kamila Baczyńskiego najlepiej mogą świadczyć o atmosferze panującej w Borkach i potrzebie organizowania spotkań na takim poziomie.